

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 stycznia 2018 roku

Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim Zamiejscowy VIII Wydział Karny w S. w składzie:

Przewodniczący SSR Dariusz Śnieżko

Protokolant Marta Dziedzia

przy udziale Prokuratora Janusza Martyniuka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 18 września 2017 roku, 16 października 2017 roku, 27 listopada 2017 roku, 22 grudnia 2017 roku i 22 stycznia 2018 roku sprawy

A. B. (1), syna P. i N. z domu R.,

urodzonego w dniu (...) w M.,

oskarżonego o to, że:

w dniu 3 kwietnia 2017 roku około godziny 19.40 na trasie Ż. – C. C., umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że znajdując się w stanie nietrzeźwości wynoszącym 0,79 mg/dm³ alkoholu w wydychanym powietrzu prowadził samochód V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) oraz nieumyślnie naruszył te zasady nie zachowując należytej ostrożności ani bezpiecznego odstępu przy omijaniu pieszego prowadzącego rower J. S. (1), przez co nieumyślnie go potrącił, wskutek czego J. S. (1) doznał złamania lewego obojczyka i urazu czaszkowo-mózgowego z ostrym krwakiem podtwardówkowym po stronie prawej, stanowiącego chorobę realnie zagrażającą życiu, przy czym A. B. (1) po spowodowaniu wypadku zbiegł z miejsca zdarzenia,

tj. o przestępstwo z art. 177 § 2 kk w zw. z art. 178 § 1 kk.

I. Oskarżonego A. B. (1) uznaje za winnego tego, że w dniu 3 kwietnia 2017 roku około godziny 19.40 na trasie Ż. – C. C., umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym i nieumyślnie spowodował wypadek w ten sposób, że znajdując się w stanie nietrzeźwości wynoszącym 0,79 mg/dm³ alkoholu w wydychanym powietrzu prowadził samochód V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) jadąc z nadmierną prędkością, nie używając świateł drogowych gwarantujących mu dostateczne oświetlenie pola widzenia oraz nie zachował należytej ostrożności ani bezpiecznego odstępu przy wyprzedzaniu jadącego rowerem J. S. (1), przez co nieumyślnie go potrącił, wskutek czego J. S. (1) doznał złamania lewego obojczyka i urazu czaszkowo-mózgowego z ostrym krwakiem podtwardówkowym po stronie prawej, stanowiącego chorobę realnie zagrażającą życiu, przy czym A. B. (1) po spowodowaniu wypadku zbiegł z miejsca zdarzenia, tj. popełnienia przestępstwa z art. 177 § 2 kk w zw. z art. 178 § 1 kk i za to na podstawie art. 177 § 2 kk w zw. z art. 178 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk skazuje go na karę 1 (jednego) roku i 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności.

II. Na podstawie art. 42 § 3 kk w zw. z art. 4 § 1 kk uznając, że zachodzi wyjątkowy wypadek uzasadniony szczególnymi okolicznościami orzeka wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 6 (sześciu) lat.

III. Na podstawie art. 47 § 3 i 4 kk w zw. z art. 4 § 1 kk orzeka od oskarżonego A. B. (1) na rzecz pokrzywdzonego J. S. (1) kwotę 6.000 (sześć tysięcy) złotych tytułem nawiązki.

IV. Na podstawie art. 63 § 4 kk w zw. z art. 4 § 1 kk na poczet orzeczonego zakazu prowadzenia pojazdów zalicza oskarżonemu okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 3 kwietnia 2017 roku.

V. Na podstawie art. 63 § 1 i 5 kk w zw. z art. 4 § 1 kk zalicza oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w dniach od 3 kwietnia 2017 roku godzina 21.45 do 16 października 2017 roku godzina 12.25, przy czym jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności.

VI. Na podstawie art. 230 § 2 kpk w zw. z art. 4 § 1 kk zwraca oskarżonemu A. B. (1) dowody rzeczowe w postaci żarówki H1 oraz fragmentów szkła, szczegółowo opisane w wykazie dowodów rzeczowych i śladów kryminalistycznych nr I/27/17/P z dnia 31.07.2017 roku na k. 374 akt sprawy pod poz. 1 i 2.

VII. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 300 (trzysta) złotych tytułem opłaty i obciąża go pozostałymi kosztami postępowania.

Sygn. akt VIII K 221/17

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego, zgromadzonego i ujawnionego w toku przewodu sądowego, Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

A. B. (1) ma 53 lata. Zamieszkuje w S.. Jest żonaty, posiada 3 dzieci, z czego jeden 21-letni syn pozostaje na jego utrzymaniu. A. B. (1) jest zawodowym kierowcą. Dotychczas nie był karany i nie leczył się psychiatrycznie ani odwykowo.

W dniu 3 kwietnia 2017 roku w godzinach rannych A. B. (1) udał się wraz z synem R. do B.. Do S. wrócili około godziny 14.00. Następnie A. B. (1) w garażu przy ul. (...) wraz ze znajomym J. G. wypili 2 półlitrowe butelki wódki. Po spożyciu alkoholu A. B. (1) postanowił pojechać do domu swojej matki do miejscowości G. w gminie M.. Po godzinie 19.00 wsiadł do swojego samochodu marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) i kierował nim jadąc w kierunku M.. Około godziny 19.40 A. B. (1) prowadząc samochód poruszał się drogą Ż. - C. C. z nadmierną prędkością około 60-70 km/h. Kierując pojazdem w stanie nietrzeźwości wynoszącym 0,79 mg/dm³ alkoholu w wydychanym powietrzu, pomimo iż było ciemno po zachodzie słońca, nie używał świateł drogowych gwarantujących mu dostateczne oświetlenie pola widzenia, lecz świateł mijania. Prędkość z którą się poruszał nie była prędkością bezpieczną również z tego względu, iż nie była dostosowana do upośledzonych przez spożycie alkoholu zdolności psychomotorycznych kierowcy. Nadto A. B. (1) nie zachował należytej ostrożności ani bezpiecznego odstępu przy wyprzedzaniu jadącego rowerem w tym samym kierunku J. S. (1), wskutek czego nieumyślnie potrącił rowerzystę, zaś pokrzywdzony doznał złamania lewego obojczyka i urazu czaszkowo-mózgowego z ostrym krwiakiem podtwardówkowym po stronie prawej stanowiącego chorobę realnie zagrażającą życiu. A. B. (1) po spowodowaniu wypadku pojechał dalej nie zatrzymując samochodu, nie sprawdził co stało się z potrąconym rowerzystą, lecz zbiegł z miejsca zdarzenia.

Wypadek miał miejsce poza terenem zabudowanym na prostym i nieoświetlonym odcinku drogi. Nawierzchnia drogi w tym miejscu była równa i sucha, nie było opadów atmosferycznych. Pobocze drogi pozwalało na korzystanie z niego przez osoby piesze, lecz jazda rowerem była na nim utrudniona. Oskarżony w czasie zdarzenia, pomimo pory nocnej i braku pojazdów jadących z naprzeciwka używał w swoim samochodzie świateł mijania.

Potrąceniu rowerzysty A. B. (1) pojechał do M.. Po spowodowaniu wypadku skontaktował się telefonicznie z synem R. B.. R. B. w tym czasie również inicjował połączenia z ojcem. W M. w sklepie (...) oskarżony zrobił zakupy, po czym zaczekał na syna R. B. i razem poruszając się samochodem marki S. (...) należącym do syna udali się do miejscowości G. w gminie M. do miejsca zamieszkania matki oskarżonego N. B.. R. B. wrócił następnie pod sklep (...) i odjechał pozostawionym na parkingu przed sklepem samochodem A. B. (1) marki V. (...).

O spowodowaniu wypadku przez kierującego samochodem marki V. (...) poinformowała T. D. (1), która wraz z mężem J. D. zabezpieczyli miejsce zdarzenia do czasu przyjazdu służb ratunkowych.

Ostatecznie policjanci dokonali zatrzymania A. B. (1) w budynku gospodarczym na posesji należącej do N. B. w G. w gminie M.. Oskarżonego następnie przewieziono do KPP w S., gdzie o godz. 22.19, 22.22, 22.55 i 23.28 poddano go badaniu stanu trzeźwości z wynikami, które wykazały odpowiednio 0,79, 0,82, 0,73 oraz 0,69 mg/dm³ alkoholu w wydychanym powietrzu.

W okresie od dnia 3 kwietnia 2017 roku od godziny 21.45 do dnia 16 października 2017 roku do godziny 12.25 A. B. (1) był zatrzymany, a następnie tymczasowo aresztowany.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: częściowo wyjaśnień A. B. (1) (k. 466v-467, k. 67-67v, k. 88-89, k. 109-109v), w całości opinii pisemnej i ustnej biegłego z zakresu wypadków drogowych C. D. (1) (k. 552-556, k. 596-597), opinii pisemnej LK KWP w B. dotyczącej używanych świateł (k. 341-344), opinii (...) w B. dotyczącej wpływu stanu nietrzeźwości na zdolność kierowania autem (k. 348-352), częściowo opinii pisemnej LK KWP w B. dotyczącej przyczyn wypadku i opinii ustnej biegłego E. O. (k. 237-246, k. 522-523), w całości opinii psychologicznej biegłej E. S. (k. 532-534), opinii pisemnych biegłej dr n. med. M. D. z zakresu medycyny sądowej (k. 120, k. 251), zeznań świadków J. D. (k. 137v, k. 468, k. 609v), T. D. (1) (k. 140v, k. 468-468v, k. 609v), M. O. (1) (k. 16v-17, k. 468v), J. G. (k. 61v, k. 468v), policjantów G. P. (k. 195v, k. 468v), M. P. (k. 249v, k. 469), M. O. (2) (k. 316v, k. 469), A. S. (k. 319v, k. 469), w niewielkim zakresie M. S. (k. 531v, k. 376v), protokołów z przebiegu badania stanu trzeźwości, świadectw wzorcowania, protokołu oględzin roweru, protokołu oględzin miejsca wypadku drogowego, protokołu zatrzymania osoby, protokołów oględzin rzeczy, dokumentacji fotograficznej, protokołów oględzin pojazdów, protokołu oględzin monitoringu, szkicu miejsca wypadku, protokołu eksperymentu procesowego, protokołu zatrzymania rzeczy, spisu i opisu rzeczy, karty karnej, informacji z Urzędu Miasta w S., sprawozdania z zakresu badań chemicznych, protokołów pobrania krwi, dokumentacji medycznej, opinii sądowo - psychiatrycznej, informacji dotyczących danych teleinformatycznych, informacji o dochodach, informacji z (...) w B., protokołu oględzin nagrania, opinii pracodawcy dotyczącej oskarżonego oraz pozostałych dokumentów ujawnionych w trakcie przewodu sądowego.

Oskarżony A. B. (1) podczas pierwszego przesłuchania przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu (k. 67-67v). Następnie w trakcie postępowania przygotowawczego i przed sądem zmienił swoje stanowisko negując skutki wypadku (k. 88-89), a następnie zaskaniając się niepamięcią co do okoliczności zdarzenia (k. 109-109v, k. 466v-467). Oskarżony konsekwentnie w toku całego postępowania przyznawał się do spożywania bezpośrednio przed jazdą samochodem alkoholu w postaci wódki z J. G.. A. B. (1) w swoich wyjaśnieniach próbował również przerzucić odpowiedzialność za skutki wypadku na kierowcę samochodu jadącego za nim. Wskazywał, że uszkodzenia jego samochodu wykluczają powstanie u J. S. (1) tak rozległych obrażeń. Sugerował, że J. S. (2) został dwukrotnie potrącony – być może raz przez niego, a drugi raz przez samochód jadący za nim (k. 109). Oskarżony dość szczegółowo opisywał zdarzenia, które miały miejsce przed jego wyjazdem z S.. Wskazał, że w dniu 3 kwietnia 2017 roku pojechał do lekarza do B.. Po powrocie spożywał alkohol razem z J. G.. Następnie wskutek nieporozumienia z żoną postanowił pojechać do domu swojej matki N. B. do G. położonej w gminie M.. Wskazał, że podczas jazdy był zmęczony (k. 467). Odnośnie okoliczności dotyczących jazdy samochodem oraz wydarzeń do których doszło na drodze, oskarżony zaskaniał się niepamięcią, wskazując jedynie dokąd zmierzał. A. B. (1) potwierdził, że robił zakupy w sklepie (...) w M.. Pamiętał też, że został zatrzymany w domu swojej matki w G., lecz nie pamiętał dokładnie w jaki sposób tam się znalazł.

Sąd zważył, co następuje.

Wyjaśnienia oskarżonego w zakresie w którym opisał w jaki sposób wprawił się w stan nietrzeźwości, przyznał się do prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości, opisał swoje zachowanie przed jazdą samochodem oraz w czasie pobytu w M. są - zdaniem Sądu - wiarygodne. Wskazać należy, że wynikające z nich okoliczności znajdują potwierdzenie w pozostałym zgromadzonym materiale dowodowym, m.in. zeznaniach J. G., zapisie monitoringu ze sklepu (...), czy protokole zatrzymania osoby. Natomiast wyjaśnienia oskarżonego dotyczące samego zdarzenia na trasie Ż. - C.

C., w których zasłaniał się niepamięcią, w ocenie Sądu stanowią jedynie przyjętą przez niego linię obrony mającą na celu uniknięcie odpowiedzialności za spowodowanie wypadku. Wskazać należy, że oskarżony dość szczegółowo opisywał okoliczności, które miały miejsce bezpośrednio przed jazdą samochodem bądź po niej (w tym rodzaj spożytego alkoholu, wejście do domu po spożyciu alkoholu, kupno w sklepie chipsów itp.), unikał natomiast relacji o zaistniałym wypadku. Bez wątplenia jednak całokształt okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego dostarczył przekonujących dowodów winy oskarżonego i co do zasady potwierdził słuszność stawianego mu zarzutu.

Zeznania pokrzywdzonego J. S. (1) Sąd uznał w przeważającej części za niewiarygodne. Pomiędzy zeznaniami pokrzywdzonego złożonymi w postępowaniu przygotowawczym, a tymi na rozprawie głównej widoczne są istotne rozbieżności. Pokrzywdzony nie potrafił jednoznacznie określić, czy przed wypadkiem jechał na rowerze, czy też go prowadził. Nie potrafił również wyjaśnić przyczyny rozbieżności w swoich zeznaniach. Nadto zeznania pokrzywdzonego, jakoby w momencie wypadku szedł pieszo prowadząc rower są sprzeczne z opiniami biegłych, w szczególności opinią biegłego C. D.. Podkreślenia wymaga, że z opinii biegłego sądowego C. D. (1) wynika, że pokrzywdzony w momencie uderzenia musiał poruszać się na rowerze. Podobnie opinia biegłej sądowej z zakresu psychologii E. S. wskazuje, że zeznania pokrzywdzonego należy oceniać z dużą ostrożnością. Wiarę zeznaniom J. S. można dać jedynie w zakresie w jakim twierdził on, że został uderzony przez samochód, gdyż w tym zakresie są one zbieżne z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

Z opinii psychologicznej sporządzonej przez biegłą psycholog E. S. wynika, że J. S. (1) ma ograniczoną zdolność postrzegania, zapamiętywania i odtwarzania, a także oceny zdarzeń, które miały miejsce. Pokrzywdzony ma tendencję do świadomego zatajania faktów w celu pokazania się w lepszym świetle. Ponadto u świadka aktywne były psychologiczne mechanizmy zaprzeczania i minimalizowania – związane z nadużywaniem alkoholu – zniekształcające treść jego wypowiedzi. Z opinii biegłego psychologa wynika, że J. S. (1) jest podatny na sugestie i nie można wykluczyć wpływu osób trzecich na treść jego wypowiedzi.

Wprawdzie Sąd zdyskwalifikował prawdziwość relacji oskarżonego i pokrzywdzonego w przeważających częściach, to pozostały materiał dowodowy, w postaci m.in. zeznań J. D., T. D. (1), protokołu z przebiegu badania stanu trzeźwości A. B. (1), protokołu oględzin roweru, protokołu oględzin miejsca wypadku drogowego, protokołu oględzin samochodu V. (...) wraz z dokumentacją fotograficzną, protokołu oględzin samochodu V., nagrania z monitoringu, protokołu eksperymentu procesowego, sprawozdań z badań chemicznych krwi A. B. (1), dokumentacji medycznej J. S. (1), opinii (...) w B., częściowo opinii LK KWP w B., w całości opinii biegłego C. D. (1) jednoznacznie wskazują na sprawstwo A. B. (1).

Świadkowie J. D. i T. D. (1) w dniu 3 kwietnia 2017 roku po godzinie 19.30 w rejonie wsi Ż. podróżowali samochodem marki V. w odległości około 100 m bezpośrednio za autem oskarżonego. Samochodem kierował J. D.. Z ich zeznań wynika, że w trakcie jazdy zachowywali stały odstęp od poprzedzającego samochodu oskarżonego V. (...). Świadkowie wskazywali, że poruszali się ze stałą prędkością ok. 50-70 km/h i z podobną poruszało się auto jadące przed nimi. Odcinek, który pokonali bezpośrednio jadąc za poprzedzającym pojazdem wynosił od 100 m do 500 m. Zeznali, że w pewnym momencie usłyszeli odgłos uderzenia. Następnie zauważyli leżącego na poboczu człowieka. Wskazali, że poprzedzający ich samochód V. (...) nie zatrzymując się pojechał dalej. Zaprzeczyli wersji oskarżonego jakoby doszło do wtórnego potrącenia pokrzywdzonego przez ich samochód. Zeznali, że zostali na miejscu zdarzenia do czasu przyjazdu karetki i policji. J. D. nadto zeznał, że jechał wówczas na światłach mijania. W trakcie postępowania przygotowawczego J. D. (k. 137v) i T. D. (1) (k. 140v) zgodnie zeznali, że poruszali się z prędkością ok. 70 km/h. Świadkowie nie widzieli czy pokrzywdzony J. S. (1) szedł pieszo czy jechał rowerem przed potrąceniem. J. D. wskazał, że samochodem jadącym przed nimi był V. (...) na (...) tablicach rejestracyjnych (...). Świadkowie dodatkowo przesłuchani na rozprawie głównej w dniu 22 stycznia 2018 roku (k. 609v) zgodnie zeznali, że bezpośrednio przed wypadkiem i w momencie wypadku z przeciwnego kierunku nie nadjeżdżał żaden pojazd. Świadkowie zeznali, że jazda poprzedzającego ich samochodu nie wskazywała, że kierujący nim może być pod wpływem alkoholu. J. D. kategorycznie stwierdził, że na odcinku 300-500 m od miejsca wypadku nie jechał z naprzeciwka żaden pojazd. Nadto powtórzył, że poruszali się wówczas z prędkością około 60-70 km/h.

Świadek M. S. (k. 531v, 376v) zeznał, że pokrzywdzony ojciec J. S. (1) nadużywał alkoholu. Wskazał, że wielokrotnie zdarzało się, że w stanie nietrzeźwości kierował on rowerem. Zeznał, że J. S. (1) nigdy nie używał kamizelki odblaskowej, a w jego rowerze niesprawne było oświetlenie. Zaznaczył, że wielokrotnie obcy ludzie odwozili J. S. (1) do domu, gdyż stanowił zagrożenie na drodze.

Świadek M. O. (1) (k. 16v-17, k. 468v), zeznała, że widziała jak A. B. (1) w dniu 3 kwietnia 2017 roku kupował w sklepie (...) w (...) paczki chipsów. Wskazała, że zakupy robił około godziny 19.45. Na zabezpieczonym monitoringu rozpoznała oskarżonego i wskazała, że wysiadł wcześniej z samochodu marki V. (...), a później wsiadł do pojazdu marki S..

Świadek J. G. (k. 60v-61, k. 468v) zeznał, że w dniu 3 kwietnia 2017 roku około godziny 16.00 spotkał oskarżonego w okolicy garażu na ul. (...) w S.. Wskazał, że A. B. (1) mówił mu, że wrócił od lekarza z B.. Opisał, że następnie w garażu spożywał razem z oskarżonym alkohol w postaci wódki. Wskazał, że około godziny 18.00 poszedł do domu, a w momencie gdy odchodził A. B. (1) zamykał drzwi od garażu i również miał zamiar wracać do mieszkania.

Policjanci G. P. (k. 195v) i A. S. (k. 319v) zeznali, że z polecenia dyżurnego KPP w S. tego wieczoru udali się do M., gdzie pod sklepem (...) znajdował się pojazd V. (...). Wskazali, że następnie udali się pod adres ul. (...) w M., gdzie miał znajdować się właściciel auta. Opisali, że funkcjonariusz M. O. (2) w tym czasie zabezpieczał monitoring w sklepie. Świadkowie zeznali, że w czasie wykonywania czynności ktoś przyjechał (...) i jego kierowca następnie odjechał spod sklepu samochodem V. (...). Opisali, że w M. w trakcie jazdy później zatrzymali srebrną S. (...), za której kierownicą siedział syn A. B. (1). R. B. w ich obecności kilkakrotnie zmieniał wersje zdarzenia dotyczące wypadku, ostatecznie podał, że to on kierował Passatem przed wypadkiem i uderzył w rowerzystę. Wskazali, że następnie udali się do domu matki oskarżonego N. B. w G., gdzie ujeli A. B. (1) a za stodołą odnaleźli samochód V. (...), który miał jeszcze ciepły silnik.

Funkcjonariusz M. O. (2) (k. 316v) zeznał, że patrolując trasę K. – N., udał się do miejscowości Ż., gdzie z informacji dyżurnego wynikało, że doszło do kolizji drogowej. Świadek będąc na miejscu zauważył zaparkowany pojazd V. i leżący rower oraz mężczyznę w wieku 60-70 lat siedzącego na poboczu. Wskazał, że kierowca auta powiedział mu, że rowerzystę potrącił samochód marki V. (...), po czym kierujący tym samochodem, nie zatrzymując się odjechał w kierunku M.. Świadek wskazał, że na parkingu pod sklepem (...) w M. następnie ujawnił zaparkowany samochód V. (...) odpowiadający opisowi dyżurnego i świadków. Samochód miał uszkodzone lusterko, zbity klosz zaślepki z prawej strony i zarysowania karoserii. Wskazał, że następnie udał się do sklepu zabezpieczyć monitoring. Z nagrania wynikało, że pod sklep podjechał samochód marki V. (...), z którego wyszedł mężczyzna o siwych włosach z wąsami w wieku około 50 lat, który wszedł do sklepu, zrobił zakupy i potem wrócił do auta. Nadto nagranie z monitoringu wykazało, że po chwili na parking podjechał pojazd marki S. (...), z którego wysiadł młody mężczyzna i zabrał kierowcę Passata do swojego samochodu i razem odjechali.

Z kolei policjant M. P. (k. 249v) zeznał, że na miejscu zdarzenia drogowego zastał potrąconego rowerzystę J. S. (1) oraz świadków zdarzenia J. i T. D. (1). Wskazał, że J. S. (1) był pod wyraźnym działaniem alkoholu i nie pamiętał dokładnie przebiegu zdarzenia - wiedział jedynie, że został potrącony przez samochód jadący w kierunku M., gdy prowadził nieoświetlony rower. Natomiast J. D. i T. D. (1) oświadczyli, iż widzieli, że między poprzedzającym ich pojazdem a rowerzystą doszło do kontaktu, po którym rowerzysta został odrzucony.

Sąd uznał zeznania powyższych świadków za w pełni wiarygodne. Treść powyższych zeznań funkcjonariuszy Policji znajduje potwierdzenie w sporządzonych policyjnych notatkach urzędowych (k. 2, 3, 4). Generalnie jednak w/w świadkowie wskazują jednoznacznie na czynności oskarżonego po wypadku, a w połączeniu z innymi zebranymi dowodami ich relacje tworzą spójną i logiczną całość. Sąd nie stwierdził żadnych okoliczności mogących wskazywać na nieprawdziwość składanych relacji.

Żona oskarżonego D. B., syn R. B. i jego matka N. B. skorzystali z przysługującego im prawa do odmowy składania zeznań.

Protokoły oględzin miejsca zdarzenia (k. 13-14), oględzin roweru (k. 12-12v), oględzin samochodu V. (...) (k. 28-29, 303v), ponownych oględzin roweru S. (k. 40-41), oględzin pojazdów (k.48-49, 184-186, 197-199), eksperymentu procesowego (k. 103-104v) wraz z dokumentacją fotograficzną (k. 31-38, 43-47, 94-98, 106-107, 200, 306-308) jednoznacznie wskazują, że w zdarzeniu, do którego doszło w dniu 3 kwietnia 2017 roku uczestniczyły V. (...) należący do A. B. (1) oraz rower, którym poruszał się J. S. (1).

Zabezpieczone ślady na miejscu zdarzenia w postaci trzech elementów szklanych zostały dopasowane do klosza lampy kierunkowskazu samochodu V. (...) (k. 104). Z kolei w samochodzie marki V. należącym do małżonków D. nie ujawniono żadnych uszkodzeń związanych z wypadkiem. Nadto uszkodzenia powstałe na karoserii samochodu V. (...) pochodzą od roweru, którym poruszał się pokrzywdzony. Znajdują się one na wysokości bagażnika roweru, na którym również ujawniono uszkodzenia. Powyższe bez wątpienia dowodzi, że to powyższy V. (...) potrącił pokrzywdzonego. Gdyby przyjąć wersję podawaną przez oskarżonego, iż doszło do powtórnego potrącenia J. S. (1) przez samochód państwa D., to zarówno na pojeździe V. jak też na miejscu zdarzenia powinny pozostać jakiegokolwiek ślady. Tymczasem ani oględziny miejsca zdarzenia, ani oględziny samochodu V. nie wskazały, aby w jakikolwiek sposób wyżej wymieniony pojazd uczestniczył w przedmiotowym zdarzeniu.

Z informacji dotyczących danych teleinformatycznych (k. 257-274, k. 277-287) wynika, że A. B. (1) korzystając ze swojego aparatu telefonicznego nr (...) współpracującego z kartą SIM o nr (...) 605 523 063 w dniu 3 kwietnia 2017 roku od godziny 15.40 do godziny 19.22 nawiązał 4 połączenia głosowe z nr (...) 534 198 355 należącym do R. B. oraz dwie próby połączeń, ostatnie połączenie o godzinie 19.22. Z kolei R. B. od godziny 15.21 do godziny 20.51 zainicjował 2 połączenia głosowe z A. B. (1) o godzinie 19.26 i 19.47, oraz dwie próby. Ponadto zainicjował 7 połączeń głosowych z nr (...) 721 118 033 należącym do D. B.. Z kolei D. B. od godziny 19.52 do godziny 21.39 zainicjowała 6 połączeń głosowych z R. B.. A. B. (1) o godzinie 19.32 wykonując połączenia, znajdował się w zasięgu stacji przekąźnikowej znajdującej się w N., a o godzinie 19.36 znalazł się w zasięgu stacji przekąźnikowej znajdującej się w M..

Z protokołów badania trzeźwości A. B. (1) (k. 7) i J. S. (1) (k. 10) wynika, że obaj mężczyźni w chwili zdarzenia znajdowali się w stanie nietrzeźwości. Badania wykazały u A. B. (1) stężenie alkoholu wynoszące o godzinie 22.19 - 0,79 mg/l, o godzinie 22.22 - 0,81 mg/l, o godzinie 22.55 - 0,73 mg/l, o godzinie 23.28 - 0,69 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, zaś u pokrzywdzonego J. S. (1) o godzinie 20.19 - 0,93 mg/l, o godzinie 20.22 - 0,87 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

Ze sprawozdań z badań chemicznych krwi wynika, że w próbkach krwi pobranych w dniu 4 kwietnia 2017 roku od A. B. (1) stwierdzono zawartość 1,56 ‰ alkoholu etylowego - w próbce pobranej o godzinie 00.40, nadto 1,46 ‰ we krwi pobranej o godzinie 1.00 oraz 1,35 ‰ alkoholu w próbce pobranej o godzinie 1.30.

Z opinii biegłej z zakresu medycyny sądowej dr med. M. D. (2) (k. 120 opinia wstępna, k. 251 opinia ostateczna) wynika, że J. S. (1) w wyniku zdarzenia z dnia 3 kwietnia 2017 roku doznał urazu czaszkowo-mózgowego z ostrym krwiakiem podtwardówkowym po stronie prawej oraz złamania lewego obojczyka. Uraz czaszkowo-mózgowy stanowi chorobę realnie zagrażającą życiu o jakiej mowa w art. 156 § 1 pkt 2 kk. Z opinii biegłej wynika, że doznane urazy mogły powstać w warunkach zdarzenia komunikacyjnego (k. 120).

Ze sprawozdania sądowo-lekarskiego wraz z opinią przygotowanego przez Zakład Medycyny Sądowej (...) w B. (k. 348-352) wynika, że w chwili zdarzenia drogowego poziom alkoholu we krwi oskarżonego mógł wynosić około 1,4-1,9 promila alkoholu, a nawet opierając się na obliczeniach retrospektywnych 2,00-2,6 promila alkoholu we krwi. Tymczasem zaburzenia motoryczne i psychosensoryczne występują nawet po małych dawkach alkoholu (do 0,5 ‰) i powodują m.in. obniżenie podzielności uwagi, zakłócenia dowolnych ruchów gałek ocznych, zawężenie pola uwagi, zaburzenia koordynacji „oko-ręka”, zmniejszenie liczby odruchowych reakcji alarmowych w sekundzie na niespodziewane sytuacje. Przy stężeniu wynoszącym około 0,5 ‰ alkoholu czas reakcji wydłuża się o około 30-50 %, a przy stężeniu 1,0 ‰ alkoholu czas reakcji wydłuża się nawet 3-krotnie. Przy stężeniu 0,6 promila alkoholu zdolność rozpoznawania tak informacji, jak i liczby wyodrębnionych i uświadamianych spostrzeżeń poczynionych w jednostce czasu jest mniejsza niż u osoby trzeźwej. Przy 0,7 promila alkoholu obniża się ostrość widzenia, a

przy 0,8 promila występuje zaburzenie poczucia upływu czasu – zwiększa się poziom błędów w ocenie szybkości pojazdu. Przy poziomie 1,5 – 2,0 promila obserwuje się silnie wydłużony czas reakcji. Stężenie alkoholu na poziomie 2,0-2,5 promila to stan silnego upojenia ze znacznymi zaburzeniami równowagi. Zdaniem instytutu naukowego stan nietrzeźwości oskarżonego miał wpływ na zdolność kierowania przez niego pojazdem mechanicznym, na zdolność postrzegania przeszkód pojawiających się na drodze i poboczu oraz podejmowania manewrów zmierzających do uniknięcia zderzenia z przeszkodą. Zdolność ta była w znaczący sposób upośledzona, a wynikała z wpływu alkoholu etylowego na ośrodkowy układ nerwowy.

Z opinii sądowno-psychiatrycznej dotyczącej A. B. (1) wynika, że nie stwierdzono u niego choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego, istotnego klinicznie organicznego uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego. Biegli psychiatrzy rozpoznali natomiast u oskarżonego szkodliwe używanie alkoholu. Zdaniem biegłych w czasie popełnienia zarzucanego mu czynu, o ile go popełnił, A. B. (1) miał zachowaną zdolność rozumienia znaczenia czynu i kierowania swoim postępowaniem – nie zachodzą warunki art. 31 § 1 i 2 kk. W ocenie biegłych aktualny stan zdrowia psychicznego oskarżonego pozwalał mu na uczestnictwo w postępowaniu karnym i na prowadzenie obrony w sposób samodzielny i rozsądny.

Z opinii LK KWP w B. (k. 341-344) dotyczącej ustalenia na jakich światłach poruszał się V. (...) w czasie wypadku wynika, że w chwili działania dużych sił bezwładności, tj. sił jakie działają w czasie wypadku drogowego, w samochodzie osobowym należącym do oskarżonego włączone były światła mijania.

Wyżej opisane opinie - przedstawione przez instytut naukowy i biegłych sądowych - Sąd uznał za w pełni wiarygodne. Opinie te nie budzą wątpliwości co do logicznej poprawności i merytorycznej zasadności zawartych w nich rozważań i wniosków. Biegli są specjalistami w swoich dziedzinach wiedzy. Posiadają bogate doświadczenie zawodowe, a ich bezstronność, w ocenie Sądu, nie budzi najmniejszych wątpliwości. Wobec tego powyższe opinie biegłych należy uznać zdaniem Sądu za miarodajne dowody w sprawie.

W trakcie postępowania przygotowawczego zasięgnięto również opinii pisemnej Laboratorium Kryminalistycznego KWP w B. dotyczącej przyczyn wypadku (k. 237-246 opinię tą sporządzał w ramach laboratorium biegły E. O.), zaś przed sądem opinii ustnej uzupełniającej biegłego z zakresu badań wypadków drogowych E. O. (2) (k. 522-523v).

Z pisemnej opinii LK KWP w B. (w ramach której opinię sporządzał biegły E. O. (2)) (k. 227-246) wynika, że do przedmiotowego wypadku doszło poza obszarem zabudowanym, na prostym, nieoświetlonym odcinku drogi. Jezdnia o nawierzchni asfaltowej miała dwa pasy ruchu o przeciwnych kierunkach. Po obu jej stronach znajdowały się trawiaste pobocza o szerokości 1,4 m każde. Stan tych poboczy pozwalał na korzystanie z nich przez osoby piesze, natomiast jazda rowerem byłaby utrudniona. Nawierzchnia jezdni była wówczas równa i sucha, nie było opadów atmosferycznych. Widoczność drogi w czasie wypadku z uwagi na porę doby (o godzinie 19.40) była ograniczona panującymi ciemnościami. Biegły podniósł, że w dniu 3 kwietnia 2017 roku zachód słońca nastąpił o godzinie 19.05. Wzajemne usytuowanie V. (...) i rowerzysty wynikało z ich torów ruchu i uszkodzeń ujawnionych na pojazdach. Z opinii wynika, że ujawnione na pojazdach uszkodzenia jednoznacznie wskazywały, że rower w chwili zderzenia znajdował się na wysokości zarysu prawego boku samochodu. Pojazdy poruszały się w tym samym kierunku, tj. w stronę M., a ich wzdlużne osie były do siebie równoległe lub bardzo zbliżone do tej pozycji. Uderzenie miało charakter otarciowy, gdyż samochód prawym bokiem otarł się o najdalej wystające elementy lewego boku roweru. Zdaniem biegłego biorąc pod uwagę typ zdarzenia i zachowanie się osoby potrąconej po takim zderzeniu oraz otarciowy charakter zderzenia, niemożliwym było, aby uszkodzony prowadził rower lub jechał na rowerze po poboczu. Zdaniem biegłego uszkodzenie siedziska przemawia za tym, iż J. S. (1) jechał wówczas rowerem. Z ustaleń biegłego wynika, że jeżeli pojazd V. (...) jechał z prędkością 70 km/h to kierujący nim, przy włączonych światłach mijania, miał możliwość dostrzeżenia na swoim pasie ruchu przeszkody z odległości 27 m. Gdyby kierujący używał świateł drogowych to mógłby dostrzec nieoświetloną przeszkodę na swoim pasie ruchu z odległości nawet 100 m. Z opinii wynika, że kierujący pojazdem V. (...), jadąc z prędkością 70 km/h, stosując manewr intensywnego hamowania, w istniejących warunkach drogowych i atmosferycznych, na bezpieczne zatrzymanie pojazdu potrzebował odcinka o długości nie mniejszej niż 58 m. Kierujący samochodem ani przed, ani po zdarzeniu nie wykonywał żadnych manewrów obronnych,

w tym hamowania. Zdaniem biegłego prowadzący samochód V. (...) używając świateł mijania nie miał możliwości uniknięcia wypadku. Natomiast gdyby używał świateł drogowych miałby możliwość dostrzeżenia na swoim torze jazdy nieoświetlonej przeszkody. Mógłby wówczas wykonać skuteczny manewr obronny niezależnie od sposobu poruszania się osoby potrąconej, a tym samym uniknąłby wypadku. W ocenie biegłego kierujący V. (...) jadąc na światłach mijania, zachowując się nawet zgodnie z zasadami ruchu drogowego, nie byłby w stanie uniknąć potrącenia pieszego (rowerzysty), a jego stan trzeźwości nie miałby wpływu na powstanie i przebieg zdarzenia. Powyższą opinię biegły E. O. podtrzymał na rozprawie w dniu 16.10.2017 roku (k. 522-523v). W opinii ustnej ponownie wskazał, że przy włączonych światłach mijania kierujący V. (...) nie przyczynił się do wypadku. Podał, że odległości dotyczące reakcji przyjęte w opinii pisemnej obliczył dla kierowcy mającego pełną zdolność psychomotoryczną. Przyznał, że w stanie nietrzeźwości jaki miał kierujący Passatem jazda z prędkością 70 km/h mogła być niebezpieczna, zaś stan nietrzeźwości kierującego powodował, że czas reakcji kierowcy był wydłużony, co mogło mieć wpływ na zaistnienie wypadku. Biegły wskazał, że informacje zgromadzone w aktach, w tym obrażenia ciała pokrzywdzonego i przekręcenie siodełka roweru w prawo, przemawiają za przyjęciem, że J. S. (1) w czasie wypadku jechał rowerem, ale rozważał obie możliwości. Biegły podkreślał, że zachowanie rowerzysty były bardzo niebezpieczne, gdyż rower nie posiadał świateł wymaganych przepisami, nie miał też świateł odblaskowych. Zdaniem biegłego kierujący samochodem nie naruszył żadnych zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, gdyż rower nie był prawidłowo oświetlony, a przy włączonych światłach mijania nawet trzeźwy kierowca nie mógłby uniknąć wypadku. Z drugiej strony podkreślił, że jeżeli z naprzeciwka nie jechały inne pojazdy, które mogłyby być oślepione światłami drogowymi, to kierujący V. winien włączyć światła drogowe i poruszać się na światłach drogowych. Nadto kierujący Passatem moment zderzenia z rowerem winien odczuć, musiał słyszeć huk uderzenia, hałas pochodzący od zetknięcia się pojazdów. Nawet bowiem odgłos uderzenia otarciowego niewątpliwie był słyszalny w kabinie kierowcy.

Zdaniem Sądu opinia pisemna przedstawiona przez LK KWP (k. 227-246) i ustna opinia biegłego E. O. (k. 522-523v) budzą wątpliwości co do poprawności wywiedzionych wniosków. Wątpliwości te, w ocenie Sądu, nie zostały również wyjaśnione w przedstawionej opinii ustnej biegłego. Podnieść należy, że ekspert w sporządzonej opinii pisemnej jako jedyny czynnik warunkujący odpowiedzialność za wypadek wskazywał na brak oświetlenia roweru. W wywiedzionych wnioskach nie odniósł się w pełni do całokształtu ujawnionych okoliczności zdarzenia – prędkości pojazdu V. nie ocenił w powiązaniu z ograniczonymi przez wpływ alkoholu zdolnościami psychomotorycznymi kierowcy w chwili zdarzenia oraz brakiem należytego oświetlenia pola widzenia kierowcy w porze nocnej i nie powiązał ich w logiczną całość. Wskazuje to na wybiórczość argumentacji biegłego. Nadto w przedstawionej opinii ustnej dostrzec można wewnętrzne niespójności w rozumowaniu biegłego. Raz wskazuje, że nie istnieje obowiązek jazdy na włączonych światłach drogowych, by następnie stwierdzić, że z uwagi na własne bezpieczeństwo A. B. (1) winien wówczas jechać używając tych właśnie świateł. Jednocześnie sformułował wniosek, że przyczyną zdarzenia było jedynie niewłaściwe zachowanie rowerzysty. Sąd nie neguje prawidłowości i rzetelności przeprowadzonych badań przez biegłego, jednakże wewnętrzna niespójność opinii i wadliwość wywiedzionych wniosków powoduje, że Sąd obie przedstawione opinie uznał za jedynie częściowo miarodajne.

Wobec tego Sąd dopuścił dowód z opinii pisemnej i ustnej biegłego sądowego z zakresu ruchu drogowego C. D. (1) (k. 552-555, k. 596v-597). Z opinii biegłego C. D. wynika, że samochód kierowany przez A. B. (1) najechał na tył jadącego roweru – świadczy o tym wzajemna korelacja uszkodzeń obu pojazdów – uderzając najpierw w tylny bagażnik, powodując, że rowerzysta najpierw padając w prawo od swego kierunku jazdy uderzył głową w pobocze asfaltowe i dalej przemieszczał się na pobocze, doznając złamania lewego obojczyka i urazu czaszkowo-mózgowego. Biegły wskazał, że brak urazów nóg, skręcenie w prawo siedziska roweru oraz charakter doznanych przez pokrzywdzonego urazów jednoznacznie wskazuje, że pokrzywdzony w czasie wypadku jechał rowerem. W ocenie biegłego rowerzysta jadąc drogą publiczną bez oświetlenia niewątpliwie stworzył zagrożenie bezpieczeństwa na jezdni. Zagrożenie to zmaterializowało się, gdyż kierujący jadącym z tyłu samochodem V. (...) na włączonych światłach mijania miał bardzo małą odległość pola widzenia wynoszącą około 27 m. Biegły podzielił zapatrywania biegłego E. O. (2), że A. B. (1) jadąc samochodem na światłach mijania nie miał szans uniknąć zdarzenia. Jednakże prócz rodzaju włączonych świateł, C. D. (1) zauważył, że przy jednosekundowej reakcji psychofizycznej kierującego maksymalna prędkość przy której można by było zatrzymać pojazd z odległości 27 m to około 46 km/h. Biegły stwierdził, że gdyby obaj kierujący razem lub każdy

z osobna dostosowali się do zasad ruchu drogowego to do przedmiotowego wypadku nie doszłoby. Z opinii wynika, że charakter naruszenia reguł ostrożności przez uczestników ruchu nie był porównywalny ponieważ bezpośrednią przyczyną zaistniałego zdarzenia była nadmierna, niedostosowana do panujących warunków prędkość pojazdu marki V. (...).

W ustnej opinii uzupełniającej (k. 596v-597) biegły potwierdził wnioski zawarte w przedstawionej opinii pisemnej. Wskazał, że główną przyczyną wypadku była nadmierna prędkość samochodu oskarżonego. Stwierdził, że A. B. jechał z włączonymi światłami mijania z prędkością na tyle dużą, że nie zapewniała ona wykonania skutecznych manewrów obronnych przy tej widoczności drogi. W ocenie biegłego prędkość pojazdu winna być dostosowana do odległości widzenia drogi, a prędkość od 50 do 70 km/h nie była w okolicznościach zdarzenia prędkością bezpieczną. Biegły w opinii odniósł się do nieprawidłowego zachowania na drodze J. S. (1) jednak uznał, że główną przyczyną wypadku była nadmierna prędkość samochodu V. (...) kierowanego przez A. B. (1).

W ocenie Sądu przedstawione przez biegłego C. D. (1) opinia pisemna w powiązaniu z opinią ustną biegłego są rzetelne, spójne, poparte analizą i uwzględniają wszelkie aspekty, które należało wziąć pod uwagę przy dokonywaniu oceny przyczyn i przebiegu wypadku. Opinie te nie budzą wątpliwości co do logicznej poprawności i merytorycznej zasadności zawartych w nich rozważań i wniosków. Wnioski w nich zawarte zostały rzetelnie umotywowane. Biegły jest specjalistą w swojej dziedzinie wiedzy, dysponuje bogatym doświadczeniem zawodowym, a jego bezstronność – w ocenie Sądu - nie budzi najmniejszych wątpliwości. Mając powyższe na uwadze, zdaniem Sądu, powyższe opinie stanowią miarodajny dowód w sprawie.

Reasumując powyższe po przeanalizowaniu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego zarówno wina oskarżonego A. B. (1), jak też okoliczności popełnienia przez niego zarzucanego mu czynu nie budzą zdaniem Sądu żadnych wątpliwości.

Z ustaleń Sądu wynika, że A. B. (1) w dniu 3 kwietnia 2017 roku około godziny 19.40 na trasie Ż. – C. C., umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym i nieumyślnie spowodował wypadek w ten sposób, że znajdując się w stanie nietrzeźwości wynoszącym 0,79 mg/dm³ alkoholu w wydychanym powietrzu prowadził samochód V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) jadąc z nadmierną prędkością, nie używając światel drogowych gwarantujących mu dostateczne oświetlenie pola widzenia oraz nie zachował należytej ostrożności ani bezpiecznego odstępów przy wyprzedzaniu jadącego rowerem J. S. (1) przez co nieumyślnie go potrącił, wskutek czego J. S. (1) doznał złamania lewego obojczyka i urazu czaszkowo-mózgowego z ostrym krwiakiem podtwardówkowym po stronie prawej, stanowiącego chorobę realnie zagrażającą życiu, przy czym A. B. (1) po spowodowaniu wypadku zbiegł z miejsca zdarzenia. Sąd podzielił również kwalifikację prawną czynu przyjętą w akcie oskarżenia i uznał, że oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 177 § 2 kk w zw. z art. 178 § 1 kk. Oskarżony bezpośrednio przed jazdą samochodem wprowadził się w wysoki stan nietrzeźwości spożywając znaczną ilość wódki. Wsiadając do pojazdu miał pełną świadomość, że znajduje się w stanie nietrzeźwości. Oskarżony jako człowiek dorosły, o dużym doświadczeniu życiowym, wykonujący zawód zawodowego kierowcy niewątpliwie obejmował swoją świadomością jaki wpływ ma alkohol na organizm człowieka. Zachowanie trzeźwości przy prowadzeniu pojazdów w ruchu drogowym jest podstawową zasadą warunkującą bezpieczeństwo tego ruchu, w tym jego uczestników. Oskarżony nadto kierował pojazdem na światłach mijania nie gwarantujących mu dostatecznego oświetlenia pola widzenia.

Kierując pojazdem na nieoświetlonej drodze, poza terem zabudowanym, oskarżony chcąc w pełni realizować zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym winien prowadzić pojazd używając światel drogowych. Wprawdzie nie istnieje obowiązek jazdy na światłach drogowych, to w ocenie Sądu okoliczności niniejszej sprawy wskazują, że użycie tego rodzaju światel w niniejszym przypadku było konieczne do zapewnienia bezpiecznego poruszania się po drodze. Zgodnie z art. 51 ust. 3 ustawy Prawo o ruchu drogowym w czasie od zmierzchu do świtu, na nieoświetlonych drogach, zamiast światel mijania lub łącznie z nimi, kierujący pojazdem może używać światel drogowych, o ile nie oślepi innych kierujących albo pieszych poruszających się w kolumnie. Kierujący pojazdem, używając światel drogowych, jest obowiązany przełączyć je na światła mijania w razie zbliżania się: 1) pojazdu nadjeżdżającego z przeciwka, przy czym jeżeli jeden z kierujących wyłączył światła drogowe - drugi jest obowiązany uczynić to samo; 2) do pojazdu

poprzedzającego, jeżeli kierujący może być oślepiiony; 3) pojazdu szynowego lub komunikacji wodnej, jeżeli poruszają się w takiej odległości, że istnieje możliwość oślepienia kierujących tymi pojazdami. Podkreślenia wymaga, że w niniejszej sprawie nie zaistniały przesłanki uniemożliwiające używanie przez A. B. (1) świateł drogowych – jak wynika z zeznań małżonków D. z przeciwka nie nadjeżdżał żaden pojazd, jak też nie było innych uczestników ruchu, których światła te mogłyby oślepić. Nadmierna prędkość prowadzonego auta w porze nocnej i upośledzenie zdolności psychomotorycznych przez spożyty alkohol nakazywały oskarżonemu używanie świateł drogowych, zwłaszcza, iż miał świadomość swojego stanu nietrzeźwości oraz konsekwencji jakie stan ten powoduje w zakresie opóźnienia reakcji kierowcy.

Podkreślić należy, że światła drogowe przede wszystkim oświetlają drogę przed pojazdem zapewniając kierującemu jej widoczność. Sąd w pełni aprobuje i uznaje za własne stanowisko Sądu Najwyższego, że przepis art. 51 ust. 3 ustawy Prawo o ruchu drogowym nie nakłada na kierującego pojazdem obowiązku stosowania świateł drogowych, jednakże nie można go odczytywać w oderwaniu od innych przepisów ruchu drogowego. W określonych okolicznościach wynikających z warunków ruchu drogowego stosowanie świateł drogowych staje się koniecznością dla zapewnienia bezpiecznego poruszania się po drodze (tak postanowienie SN z dnia 24.10.2008 roku, sygn. IV KK 309/08, Prok i Pr. – wkł. 2009/9/6, Lex nr 478144; również postanowienie SN z dnia 18.04.2012 roku, sygn. III KK 311/11, OSNKW 2012/9/97, Legalis nr 490679). Zgodnie z zasadą zachowania bezpiecznej prędkości wyrażoną w art. 19 ustęp 1 ustawy prawo o ruchu drogowym kierujący pojazdem jest obowiązany jechać z prędkością zapewniającą panowanie nad pojazdem, z uwzględnieniem warunków, w jakich ruch się odbywa, a w szczególności: rzeźby terenu, stanu i widoczności drogi, warunków atmosferycznych i natężenia ruchu. W świetle tego przepisu prędkość pojazdu powinna zostać dostosowana m.in. do widoczności drogi, co oznacza w konkretnych warunkach drogowych związanych z porą nocną i możliwością poruszania się z większą prędkością konieczność stosowania świateł drogowych. Wówczas bowiem wymaga tego zasada ostrożności (art. 3 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym), którą należy odczytać jako nałożony na uczestnika ruchu obowiązek podjęcia wszelkich działań zapewniających bezpieczeństwo ruchu drogowego (tak uzasadnienie postanowienia SN z dnia 24.10.2008 roku, sygn. IV KK 309/08). Prędkość ta winna być również uwarunkowana cechami psychofizycznymi kierującego, w tym czasem jego reakcji. W warunkach niniejszej sprawy prędkość, z którą poruszał się samochód kierowany przez oskarżonego ok. 60-70 km/h, choć administracyjnie dozwolona, nie była prędkością bezpieczną. Jak wskazywał w opinii biegły C. D. (1) przy włączonych światłach mijania, w warunkach nocnych, prędkość która pozwalała na wykonanie manewrów obronnych trzeźwemu kierowcy wynosiła 46 km/h. Podkreślić należy, że w światłach mijania, oskarżony przeszkodę mógł dostrzec dopiero z odległości 27 metrów. Uwzględniając czas reakcji nie byłby w stanie wykonać skutecznego manewru obronnego. Nawet trzeźwy kierujący miałby problem, przy takiej ograniczonej porą nocną widoczności i zachowanej prędkości, w uniknięciu wypadku. Jednakże oskarżony gdyby korzystał ze świateł drogowych, nawet jadąc z taką samą prędkością, miałby znacznie więcej czasu na dostrzeżenie przeszkody i wykonanie manewru wyprzedzania czy hamowania. Zauważyć należy, że dostosowanie prędkości do panujących warunków drogowych nie polega na przestrzeganiu prędkości dozwolonej administracyjnie, lecz na dostosowaniu prędkości do realnie panujących warunków drogowych, tak ażeby kierujący miał możliwość bezpiecznego prowadzenia pojazdu i reakcji na zaistniałe warunki i zdarzenia drogowe. Sąd aprobuje i uznaje za własny pogląd, że kierujący ustalając prędkość, z którą może się poruszać, musi oprócz czynników wymienionych w art. 19 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym uwzględniać również swoje predyspozycje psychofizyczne oraz umiejętności i doświadczenie w prowadzeniu pojazdów (por. postanowienie SN z dnia 23.02.2011 roku, sygn. III KK 276/10, Lex 784530). Oskarżony -jako zawodowy kierowca - miał świadomość powyższych uwarunkowań, przede wszystkim, iż prędkość poruszania się pojazdem winna być dostosowana do widoczności drogi. Nadto świadomy swego stanu nietrzeźwości i ograniczeń percepcji winien używać świateł drogowych. Zdaniem Sądu A. B. nie może usprawiedliwiać w fakt, że rower którym jechał J. S. nie posiadał żadnych świateł. Gdyby kierujący używał świateł drogowych i zachował bezpieczną prędkość prawdopodobnie nie doszłoby do wypadku, gdyż miałby czas na reakcję obronną i uniknięcie potrącenia rowerzysty.

Niewątpliwie, zdaniem Sądu, J. S. (1) kierując nieoświetlonym rowerem, w stanie nietrzeźwości również naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Jednakże, co wynika z opinii biegłego C. D. (1), w niniejszej sprawie charakter naruszenia reguł ostrożności nie był porównywalny, ponieważ bezpośrednią przyczyną zaistniałego

wypadku była nadmierna, niedostosowana do warunków prędkość prowadzonego przez A. B. (1) pojazdu V. (...). Niewątpliwym jest, że przyczynienie się pokrzywdzonego do wypadku nie zwalnia od odpowiedzialności tego, kto swoim działaniem także się do niego przyczynił (tak wyrok SN z dnia 24.01.1997 r, sygn. II KKN 133/96, Prok. i Prawo Nr 6 poz. 5; również wyrok SN z dnia 01.10.1997 r, sygn. II KKN 251/96, niepubl.). Oczywiście jest, że zachowanie J. S. (1) przyczyniło się do wypadku. Zauważyć jednak należy, że oskarżony swoim zachowaniem naruszył elementarne, podstawowe zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym – umyślnie wprawił się w stan nietrzeźwości i jechał z nadmierną prędkością, nie zachował należytej ostrożności ani bezpiecznego odstępu przy wyprzedzaniu. Oskarżony po potrąceniu rowerzysty odjechał z miejsca zdarzenia nie zatrzymując się i nie udzielając pomocy J. S. (1). Podkreślenia wymaga, że oględziny miejsca zdarzenia nie ujawniły śladów hamowania, czy jakichkolwiek innych śladów wskazujących na podjęcie manewrów obronnych (np. gwałtownej zmiany pasa ruchu). Zeznania świadków jednoznacznie wskazują, że oskarżony po potrąceniu rowerzysty nawet nie zatrzymał kierowanego przez siebie pojazdu. Nie sposób jednocześnie uznać, że oskarżony nie był świadomy zderzenia z rowerzystą. Świadkowie jadący za pojazdem A. B. (1) wskazywali, że słyszeli huk uderzenia. Skoro odgłosy potrącenia słyszalne były co najmniej w odległości 100 m od miejsca zdarzenia, to tym bardziej słyszał je w kabinie swojego samochodu oskarżony. Nadto A. B. (1) podjął działania zmierzające do uniknięcia odpowiedzialności karnej – skontaktował się z synem, który najpierw odwiózł go samochodem marki S. (...) z M. do G., a następnie zaprowadził tam samochód V. (...), zaniechał zawiadomienia policji, czy służb ratunkowych. Z zeznań policjantów wynika, że syn oskarżonego, po kontakcie z ojcem, próbował wprowadzić w błąd funkcjonariuszy oświadczając im, że to on kierował V. (...) w czasie wypadku, nie zaś ojciec. R. B. nie uczyniłby tego, gdyby nie wiedział, że ojciec był sprawcą potrącenia rowerzysty. Jedyną osobą, która mogła mu przekazać informację o zdarzeniu był A. B. (1).

Oskarżony zasady bezpieczeństwa naruszył umyślnie. Wsiadając do pojazdu i nim kierując był świadomy, że znajduje się w stanie nietrzeźwości. Wiedział, z jaką prędkością prowadzi pojazd. Nadto miał świadomość, że jedzie na światłach mijania, przy używaniu których zasięg oświetlenia drogi jest znacząco mniejszy. W końcu oskarżony, jako wieloletni zawodowy kierowca, miał świadomość, że prędkość pojazdu winna być dostosowana do warunków drogowych, w tym widoczności jezdni i swoich zdolności psychomotorycznych. A. B. (1) nie zachowując reguł bezpieczeństwa nieumyślnie spowodował wypadek. Oskarżony łamiąc zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym naruszył zasady ostrożności, którymi winien kierować się prowadzący pojazd mechaniczny. Jako doświadczony kierowca wiedział, że naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym może skutkować powstaniem niebezpiecznej sytuacji.

Natomiast późniejsze zbiegnięcie oskarżonego z miejsca zdarzenia popełnione zostało umyślnie z zamiarem bezpośrednim. Oskarżony wiedział, że potrącił rowerzystę. Nadto po wypadku kontaktował się z synem i próbował się ukryć. To wszystko wskazuje, że oskarżony podejmując ucieczkę z miejsca zdarzenia chciał uniknąć odpowiedzialności karnej.

Odnośnie winy to w sprawie nie zachodziły żadne okoliczności wyłączające winę – oskarżony osiągnął wiek odpowiedzialności karnej jak również nie znajdował się w stanie wyłączającym winę.

Przy ocenie zachowania A. B. (1) nie bez znaczenie pozostaje postawa J. S. (1) jako uczestnika ruchu. Zauważyć należy, że pokrzywdzony poruszał się nieoświetlonym rowerem, co przy nadmiernej prędkości uniemożliwiało na tyle wczesne dostrzeżenie go w światłach mijania, aby podjąć manewry obronne. Jednakże ocena prawnokarna zachowania oskarżonego nie może być formułowana jedynie przez pryzmat przyczynienia się pokrzywdzonego do zdarzenia. Należy podkreślić, że oskarżony naruszył więcej zasad bezpieczeństwa w ruchu, a główną przyczyną wypadku była nadmierna prędkość nie dostosowana do widoczności drogi. Niemniej przyczynienie się pokrzywdzonego niewątpliwie jest okolicznością zmniejszającą winę sprawcy i winno być traktowane jako okoliczność łagodząca.

Reakcją na przestępstwo jest wymierzenie kary i środków karnych przewidzianych w ustawie. Stosownie do art. 53 § 1 i 2 kk sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Wymierzając karę, sąd uwzględni w szczególności

motywację i sposób zachowania się sprawcy, rodzaj i stopień naruszenia ciężących na sprawcy obowiązków, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu, a zwłaszcza staranie o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości, a także zachowanie się pokrzywdzonego.

Oceniając stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego należy stwierdzić, iż jest on bardzo wysoki. Oskarżony rażąco naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym - poruszał się z nadmierną prędkością w warunkach ograniczonej widoczności drogi, a ponadto jeszcze w stanie nietrzeźwości. A. B. (1) bezpośrednio przed jazdą samochodem spożywał alkohol. Jako doświadczony kierowca wiedział doskonale jak ważne dla bezpieczeństwa na drodze jest zachowanie trzeźwości. Po potrąceniu J. S. (1) nie udzielił mu pomocy tylko zbiegł z miejsca zdarzenia dążąc do uniknięcia odpowiedzialności. Nie próbował nawet ustalić jaki jest stan potrąconego rowerzysty i wezwać pomocy. Obrażenia których doznał w wyniku zderzenia J. S. (1) były chorobą realnie zagrażającą życiu. Należy przypuszczać, że gdyby nie to, że świadkami zderzenia byli J. i T. D. (2) skutki wypadku mogły być jeszcze poważniejsze. Oskarżony nie przeprosił pokrzywdzonego, jak też nie podjął żadnych starań o zadośćuczynienie J. S. (1). Z drugiej strony podkreślenia wymaga, że oskarżony dotychczas nie był karany i prowadził uczciwy tryb życia, co niewątpliwie jest okolicznością łagodzącą. Jako okoliczność łagodzącą Sąd potraktował także przyczynienie się J. S. (1) do wypadku. Niewątpliwym jest, że przyczynienie się pokrzywdzonego do wypadku nie zwalnia od odpowiedzialności tego, kto swoim działaniem także się do niego przyczynił (vide: wyrok SN z 24.01.1997 roku, sygn. II KKN 133/96, Prok. i Prawo Nr 6, poz. 5; również wyrok SN z dnia 1.10.1997 roku, sygn. II KKN 251/96, niepublikowany). Niemniej okoliczność ta nie może pozostawać bez wpływu na ocenę zachowania sprawcy. Jak podnosi się w orzecznictwie przyczynienie się do wypadku przez współuczestnika ruchu drogowego albo przez inną osobę powinno być uwzględnione na korzyść sprawcy, zwłaszcza wtedy, gdy owe przyczynienie się było znaczne. Naruszenie przez współuczestnika ruchu drogowego lub inną osobę zasad bezpieczeństwa tego ruchu i przyczynienie się do wypadku jest elementem zmniejszającym winę sprawcy i dlatego winno być traktowane jako okoliczność łagodząca (por. uchwała pełnego składu Izby Karnej SN z dnia 28.02.1975 roku, teza 38; wyrok SN z 27.03.1981 roku, sygn. V KRN 13/8; R. Stefański – Przesłanki przeciwko bezpieczeństwu powszechnemu i w komunikacji, Warszawa 2000, str. 310).

Sąd miał na uwadze, że w czasie orzekania obowiązywała już inna ustawa niż w czasie popełnienia przestępstwa. Nowelizacją kodeksu karnego z 23 marca 2017 roku (Dz. U. z 2017 roku, poz. 966) z dniem 1 czerwca 2017 roku zwiększono dolne zagrożenie karą za czyny popełnione w zw. z art. 178 § 1 kk. W aktualnym stanie prawnym w przypadku przestępstwa określonego w art. 177 § 2 kk w zw. z art. 178 § 1 kk sąd orzeka karę pozbawienia wolności w wysokości nie niższej niż 2 lata, tymczasem wcześniej dolna granica wynosiła 9 miesięcy pozbawienia wolności. Porównując treść przepisu w dacie popełnienia czynu (3 kwietnia 2017 roku) z jego treścią w dacie orzekania (22 stycznia 2018 roku) stwierdzić należy, że dla oskarżonego względniejsza jest ustawa obowiązująca poprzednio. W tych okolicznościach zgodnie z art. 4 § 1 kk należało zastosować ustawę obowiązującą w czasie popełnienia przestępstwa jako korzystniejszą dla sprawcy.

Przy uwzględnieniu powyższych przesłanek mających decydować o wysokości kary Sąd na podstawie art. 177 § 2 kk w zw. z art. 178 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk skazał go na karę 1 (jednego) roku i 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności. Jedynie tak ukształtowana kara spełni swoje cele wychowawcze i prewencyjne w stosunku do oskarżonego. Jednocześnie czyni ona zadość społecznemu uczuciu sprawiedliwości.

Na podstawie art. 42 § 3 kk w zw. z art. 4 § 1 kk uznając, że zachodzi wyjątkowy wypadek uzasadniony szczególnymi okolicznościami Sąd orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 6 (sześciu) lat. Wprowadzie zachowanie oskarżonego rażąco naruszało bezpieczeństwo w komunikacji, to należy podkreślić, że do wypadku przyczynił się również J. S. (1). Zauważyć również trzeba, że oskarżony jest zawodowym kierowcą, tak więc orzeczony zakaz uniemożliwi mu wykonywanie dotychczasowej pracy, co jest istotną dolegliwością. W ocenie Sądu orzeczony środek karny w połączeniu z pozostałymi rozstrzygnięciami spełni swoje funkcje wychowawcze i zapobiegawcze.

Na podstawie art. 47 § 3 i 4 kk w zw. z art. 4 § 1 kk Sąd orzekł od oskarżonego A. B. (1) na rzecz pokrzywdzonego J. S. (1) kwotę 6.000 (sześć tysięcy) złotych tytułem nawiazki. W ocenie Sądu w/w kwota nie odpowiada w całości wielkości cierpień fizycznych pokrzywdzonego spowodowanych obrażeniami jego ciała doznanymi w wyniku wypadku, jednak należało wziąć pod uwagę również przyczynienie się pokrzywdzonego. Rekompensata pieniężna na rzecz osoby, której została wyrządzona krzywda ma także znaczenie wychowawcze, oskarżony winien zrozumieć, że musi ponosić konsekwencje swoich czynów również w wymiarze finansowym. Pokrzywdzony ma natomiast możliwość dochodzenia dalej idących roszczeń na drodze procesu cywilnego.

Na podstawie art. 63 § 4 kk w zw. z art. 4 § 1 kk na poczet orzeczonego zakazu prowadzenia pojazdów zaliczono oskarżonemu okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 3 kwietnia 2017 roku.

Na podstawie art. 63 § 1 i 5 kk w zw. z art. 4 § 1 kk Sąd zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w dniach od 3 kwietnia 2017 roku godzina 21.45 do 16 października 2017 roku godzina 12.25, przyjmując, iż jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 230 § 2 kpk zwrócono oskarżonemu A. B. (1) dowody rzeczowe w postaci żarówki H1 oraz fragmentów szkła, szczegółowo opisane w wykazie dowodów rzeczowych i śladów kryminalistycznych nr I/27/17/P z dnia 31.07.2017 roku na k. 374 akt sprawy pod poz. 1 i 2. Zabezpieczone dowody rzeczowe to części samochodu V. (...), którego właścicielem jest oskarżony, zaś po wydaniu wyroku dalsze przechowywanie ich jest niecelowe.

Sąd na mocy art. 627 kpk obciążył oskarżonego kosztami procesu. Zgodnie bowiem z dyspozycją powyższego przepisu od skazanego w sprawach z oskarżenia publicznego zasądza się koszty procesu na rzecz Skarbu Państwa. Natomiast o należyj opłacie orzeczono na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. z 1983 r. Nr 49 poz. 223 z późn. zm.).